

A-T-2 PIERWSZE TAK MARYI

18.11.2023

WPROWADZENIE:

Trzykrotne TAK

W życiu Matki Bożej podkreślamy trzy kluczowe momenty, w których szczególnie wyraźnie dała Ona swoje TAK dla miłości Boga i Jego planów. Jej postawę w tych momentach można porównać do roli kielicha w trzech głównych etapach Eucharystii: **1) W Nazarecie** Maryja wypowiedziała swoje „pierwsze” TAK, które umożliwiło wcielenie Jezusa Chrystusa: była całkowicie otwarta na wolę Ojca – jak kielich podczas ofiarowania darów. **2) Na Golgocie** Matka Zbawiciela wypowiedziała swoje „drugie” TAK w odniesieniu do zbawczej ofiary Chrystusa. Tam Maryja została całkowicie wypełniona miłością Boga przelaną na krzyżu. Była jak kielich, nad którym kapłan wypowiada słowa przeistoczenia. **3) W Wieczerniku**, w gronie apostołów, „Oblubienica Ducha Świętego” wypowiedziała swoje „trzecie” TAK. Była gotowa poświęcić się w macierzyńskiej służbie dla jedności rodzącego się Kościoła – jak kielich, którego drogocenna zawartość jest rozdawana podczas Komunii Świętej. Całe życie Maryi było zatem jak jedna wielka Eucharystia!

Podczas gdy w bieżącym roku formacyjnym A rozważamy pierwsze „TAK” Maryi, drugie i trzecie „TAK” pogłębijmy w dwóch kolejnych latach (B i C): → B-T-2: „Drugie TAK Maryi”; → C-T-2: „Trzecie TAK Maryi”.

PIERWSZE TAK MARYI W NAZARECIE

1. Zapowiedź Dobrej Nowiny

Już na początku historii zbawienia (Rdz 3, 15), zaraz po upadku człowieka w raju, Bóg zapowiedział, że chce odkupić człowieka, tj. wyprowadzić go z „niewoli grzechu” → RP-T-2: „Stworzenie – upadek – odkupienie”. Lud Izraela czekał tyle lat na przyjście Zbawiciela. W końcu czas się wypełnił! Bóg chciał zbudować most między niebem a ziemią, aby umożliwić ludziom powrót do przyjaźni z Nim. Sam Syn Boży chciał być tym mostem – żywym mostem. Dlatego Bóg posłał Archanioła Gabriela do Maryi z Nazaretu z wielką nowiną: Bóg chce stać się Człowiekiem. Maryja miała stać się Matką Mesjasza i Zbawiciela. Jednak zanim mogło do tego dojść, Bóg potrzebował całkowicie wolnego TAK, pełnej zgody wybranej Matki. Dlatego pozostawił Maryi wolność decyzji, nawet jeśli jeszcze nie wszystko do końca rozumiała! Jednocześnie miała niejako zdać egzamin: sprawdzian zaufania, którego nie zdołali przejść pierwsi rodzice w raju.

2. Maryja – Wybrana

Aby stać się Matką Jezusa Chrystusa, Maryja została **wybrana** przez Boga jako przedstawicielka całej ludzkości. Do udziału w dziele odkupienia została **przygotowana**, wręcz **na nowo stworzona**: dzięki zasługom Zbawczej Krwi Jezusa przelanej na Golgocie, od pierwszej chwili swego istnienia została Ona (jako pierwsza i uprzednio odkupiona) zachowana od wszelkiej zmyły grzechu pierworodnego i osobistego („Niepokalane Poczęcie”, „Immaculata” = „bez skazy”, „obdarzona łaską w pełni”). Żyła całkowicie z Bogiem, dla Boga i w Bogu – całe jej życie było pełną otwartością na Boga; Jego słowo karmiło Ją i kształtowało.

3. Zaskakujące spotkanie: Łk 1, 26-38

Spotkanie z archaniołem Gabrielem było dla Maryi niezwykłym zaskoczeniem. Była **poruszona** słowami pozdrowienia wypowiedzianymi przez Bożego posłańca. Dlaczego nazwał ją „błogosławioną”? Maryja **zastanawiała się**, co mogło oznaczać to pozdrowienie... Anioł powiedział jej, że zostanie matką – Matką Mesjasza, Matką Zbawiciela! Maryja była zbyt skromna i pokorna, by nawet myśleć o takiej możliwości. Nie potrafiła jeszcze **zrozumieć** tego wszystkiego, ale **zachowała trzeźwość umysłu**. Nie uciekła, ale **zastanawiała się i zadawała pytania**: jak to się stanie? Była już wprawdzie zaręczona, ale nie mieszkała jeszcze ze swoim oblubieńcem. Posłaniec Boży nie odpowiedział **bezpośrednio** na Jej pytanie, ale przyszedł Jej z pomocą: wskazał na Ducha Świętego, który w tajemniczy sposób dokona tego, co Bóg zaplanował. Duch Święty będzie Jej „Oblubieńcem”. Ziemski ojciec nie był potrzebny. Ojciec w niebie będzie również ojcem jej syna. „*Dla Boga nie ma nic niemożliwego!*” **O szczegółach nie było mowy.**

Maryja rozumiała, że nie chodziło tylko o chwilową posługę: miała być w pełni zaangażowana w Boży plan zbawienia. Nie chodziło tylko o to, co miała zrobić, ale o całe Jej istnienie.

4. *Próba zaufania*

Maryja widziała, że Bóg oczekuje od Niej **niezwykłego zaufania** – będzie musiała być w pełni gotowa na rzeczy, których nie będzie mogła **sprawdzić**. Maryja nie musiała znać wszystkich szczegółów okoliczności, które Ją czekały. Zdawała sobie jednak sprawę, że **sam Bóg działa** i ma wobec Niej **swój plan**. To wystarczyło Maryi. Bóg chciał **Jej całkowitego zaufania**, a Ona Mu je dała. Zaufała JEMU bardziej niż komukolwiek innemu, bardziej niż własnemu rozumowi. Zaufała Mu bez warunków i bez ograniczeń i była gotowa porzucić dla Niego swoje własne wyobrażenia i plany życiowe. Maryja była gotowa całkowicie oddać się do Bożym planom ze swoim ciałem, duszą i duchem. W najgłębszy sposób zaakceptowała wolę Boga, którą rozpoznała. Kiedy Bóg Jej potrzebował, Maryja nie wahała się ani chwili. Było tylko proste TAK: „*Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według twego słowa*” (Łk 1, 38). Niepokalana wiedziała, co mówi i powiedziała to z **pełną, wolną decyzją**. W pewnym sensie pierwsze „TAK” Maryi zamyka okres Jej młodości i rozpoczyna misję Jej macierzyństwa.

5. *Maryja – żywy kielich*

Maryja jest pierwszym kielichem wcielonej Miłości Boga, przez Boga wybranym, przygotowanym i pobłogosławionym. Jest najcenniejszym, najczystszy, najszlachetniejszym i najświętszym naczyniem, jakie można sobie wyobrazić. W chwili Zwiastowania Bóg wlał w Nią swoje „wino”: swoje plany, wymagania i oczekiwania. W ten sposób stała się źródłem Drogocennej i Przenajświętszej Krwi Chrystusa, która uformowała się pod Jej sercem. Całkowicie otwarta na Boga, Maryja pozwoliła, by On prowadził Ją na wszystkich etapach drogi wiary – ciemnych i wypełnionych światłem. Podobnie jak Maryja, my również jesteśmy powołani, aby stać się niejako żywym kielichem. Jak kielich w czasie Eucharystii, mamy być gotowi na przyjęcie każdego „wina” – słodkiego lub kwaśnego, łagodnego lub cierpkiego, które Bóg wlewa w nas przez swoją rządzenie lub dopust na naszej drodze życia.

MODLITWY:

Ojciec Niebieski, wielbimy Cię ze wszystkimi Aniołami i świętymi w niebie i ze wszystkimi ludźmi dobrej woli na tej ziemi. Dziękujemy Ci za wspaniałość stworzenia i jeszcze bardziej za Twoje miłosierdzie wobec nas ludzi. Twoja miłość pragnęła nas, a Twoja dobroć nas zbawiła. Jak wspaniały jest Twój plan naszego zbawienia! Dziękujemy za Wcielenie Twojego Syna przez Maryję, za Jej wybranie i czystość, za Jej macierzyństwo dla nas wszystkich. Przez Maryję chciałeś objawić Twoje własne macierzyńskie serce, abyśmy potrafili lepiej otwierać się przed Tobą i na Ciebie. Dziękujemy Ci, Ojciec w niebie! Amen.

Maryjo, pragnę podziękować Ci za to, że tak dzielnie opanowałaś swoje przerażenie, kiedy zobaczyłaś wysłannika Boga. Dziękuję również za Twoją odwagę, z jaką pytałaś, jak się to wszystko stanie, skoro miałaś już inne plany na życie. Najbardziej pragnę dziękować za to, że byłaś gotowa stracić swoje własne plany, kiedy dowiedziałaś się, że Pan Bóg chce z Tobą zrealizować swoje zbawcze dzieło. Dziękuję za Twoje zaufanie Bogu, za Twoją gotowość do służby bez warunków. Chciałbym być dla Boga tak jak Ty. Pomóż mi, abym nigdy nie stracił szansy współdziałania z Panem Bogiem. Pragnę razem z Tobą dać moje *Tak* nie tylko w najważniejszych sprawach mojego życia, ale także w małych zadaniach, które dzisiaj mam spełnić. Amen.

NA POGŁĘBIENIE

Kompendium Katechizmu Kościoła Katolickiego, p. 94-99, 142, 546

YOUCAT. Katechizm Kościoła Katolickiego dla młodych, p. 80, 117, 479.

W. Wermter, *Kultura maryjna*, s. 10-11, 24-25, 30-31, 57-58, 83-84

W. Wermter, *Maryja. Siostra – Matka – Królowa*, s. 18-19, 22-23, 133-134, 154-155